

W obfitości prezentów świątecznych zdarzają się wypieki. Przekazując taki słodki dar wystrzegajmy się, nawet w żartach powiedzenia: masz babo placek. Bo mówimy to wtedy, gdy chcemy dać wyraz pewnemu zakłopotaniu, temu, że znaleźliśmy się w sytuacji, w której nie wiemy, jak zareagować.



To porzekadło wywodzi się z dawnej opowieści o babie i diable. Ten jako siła nieczysta chciał doprowadzić do małżeńskiej kłótni, kusił w tym celu pewnych upatrzonych, małżonków do tego, żeby się poróżnili. Oni jednak pozostawiali zgodni i szczęśliwi, przez co szatan był niepokieszony. Nie dawał jednak za wygraną. Pomyślał, że skoro jemu nie udaje się wywołać domowej awantury, to może sprawi to jakaś baba. Rychło znalazł wyjątkowo chciwą kandydatkę. Ta przystała na propozycję, w zamian za?.. placek, który miał być nagrodą za poróżnienie małżonków. Baba wiedziona perspektywą otrzymania słodkości, natychmiast skłóciła małżonków i to tak, że się pozabijali. Takiego dramatycznego obrotu sprawy diabeł się nie spodziewał, bo chciał tylko skłócenia. Przestraszony uciekł, a nagrodowy placek powiesił na drzewie, które rosło nad rzeką.

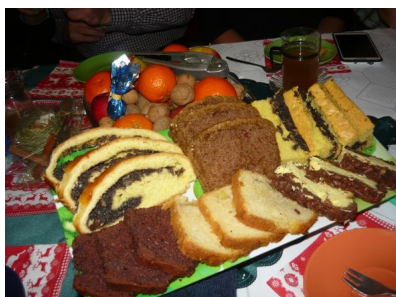


Baba próbując odebrać tę zapłatę wpadła do wody i utonęła. Stąd się wzięło powiedzenie: masz babo placek, które znaczy - masz zasłużoną karę. Z tej opowieści wywodzi się jeszcze

jedna prawda: gdzie diabeł nie może, tam babę pośle. I w naszej codzienności są sytuacje inspirowane zarówno przez szatana, jak i rzeczoną babę. Skutecznie się temu przeciwstawiamy, nie rezygnując z dzielenia się swoimi wypiekami.



Z tych najwcześniej robimy pierniki. Wiem z obserwacji domowego ogniska, że tego pieczenia nie można zostawić na ostatnią chwilę. A zatem mówi się o tym już w listopadzie, gromadząc przy tym produkty i na początku grudnia ożywają sprawdzone przepisy na te przysmaki. Potem ceremonialnie żona wykrawa wymyślne ciasteczka, w tym roku było to u nas 6 grudnia, z moim aktywnym udziałem. Dom przepełnił pierwszy zapach Bożego Narodzenia, który zachowa się wraz z piernikowymi sercami, gwiazdkami, księżycami, mikołajami do świąt. W wielu domach także z zawieszonymi na choince piernikami. Takie cudeńka były w tym roku w "Biedronce" pod handlową nazwą "dekorowane figurki korzenne" (sic). Popularny ongiś w pewnych kręgach zwrot: "ja piernicę" w żadnym razie nie odnosi się do pieczenia, kupowania czy konsumpcji pierników, a raczej niegrzecznie znaczy: gadać brednie, bzdury, mówić coś od rzeczy.



Potwierdza to znajoma Krystyna, która już na Świętego Andrzeja zarabia ciasto do pieczenia przed świętami przekładanego piernika. Dla Godnych Świąt charakterystyczne są jeszcze miodownik, sernik, makowiec zawijany, keks i ciasto drożdżowe. W fabularyzowanym filmie

Wpisany przez Zbigniew Dranka
sobota, 22 grudnia 2018 15:30

dokumentalnym "XIX - wieczna POLSKA WIEŚ Beskidu Niskiego Okres Bożego Narodzenia", zrealizowanym przez Władysława Kołodzieja według scenariusza i w reżyserii Piotra Jurysia w 2010, wspomina się, ku pamięci przyszłym pokoleniom, jak dawniej na słodko świętowano.



W Wigilię spożywano kutię czyli pszenicę z makiem i miodem. Tą rzucano też o powalę, a przychepione ziarna oznaczały obfitość przyszłych plonów. Na deser były strucle makowe, pierniki, łamańce i inne ciasta. Z innego źródła wiem że "bez kucyi nie było w Polsce ucztę wigilijnej ani u kmiecia ani u pana". Ponoć Matka Boska jadła na kolację w dniu narodzenia Pana Jezusa kutię. W moim rodzinnym domu nie znano tej potrawy. Dopiero Świętej Pamięci Genowefa Szerląg odkryła ją dla mnie.



Obecnie nie ma zbyt sztywnego przydziału ciast do świąt, dlatego asortyment ten przenikaszę wzajemnie uzupełniany innymi ciastami kruchymi, tudzież tortami. Często wartościowym dodatkiem do ciast i deserów wzbogacającym ich smak

i aromat, albo spożywanych samych, są suszone i kandyzowane owoce oraz bakalie. Nie wartościując zatem znanych mi słodkości i nie dywagując

o wyższości jednych świąt nad drugimi, a także zważając na to, iż do Wielkanocy 2019 pozostało raptem 4 miesiące dostrzegamy na wiosnę barana z ciasta, pudrowane babki, lukrowane mazurki, marmurki.

Wpisany przez Zbigniew Dranka
sobota, 22 grudnia 2018 15:30



To pieczenie bab na tydzień przed świętami rozsiewało w domostwie ich zapach. "Podobne wieżom? zadziwiające ogromem, a jeszcze więcej lekkością", jak pisał romantyczny poeta i pisarz Lucjan Siemieński, cieszyły podniebienia smakoszy. W handlu są wcześniej wraz z czekoladowymi jajkami i zającami oraz cukrowymi baranami. Z ponadczasowych słodkości autorstwa mamy zapamiętałem niedościgniony smak *piszingerai* rolady.



Kto mało wprawiony w pieczeniu lub zabiegany, często po wcześniejszych zapisach, kupuje je. A jest w czym wybierać. Przy czym, jak wyjawiają mi w zaprzyjaźnionej cukierni, na Boże Narodzenie idzie więcej ciast, bo robi się zapasy na Sylwestra i Nowy Rok, a nawet Trzech Króli. Przy czym smakołyki na powitanie Nowego Roku to kruche ciasto pośród innych przekąsek.

Wpisany przez Zbigniew Dranka
sobota, 22 grudnia 2018 15:30



Wpisany przez Zbigniew Dranka
sobota, 22 grudnia 2018 15:30

